

Marta KOPERSKA-KOŚMICKA

Politechnika Gdańska
Wydział Architektury
Gdańsk, Polska
e-mail: marta@tuga.com.pl

ZANIKANIE. CMENTARZE MENNONICKIE W PRZESTRZENI KULTUROWEJ ŻUŁAW

DECLINE. MENNONITE CEMETERIES IN CULTURAL SPACE OF VISTULA RIVER DELTA

Słowa kluczowe: cmentarze mennonickie, Żuławy Wiślane, badania terenowe
Key words: *Mennonite Cemeteries, Vistula River Delta, field research*

Streszczenie

Cmentarze mennonickie są jednym z elementów wielonarodowej mozaiki kulturowej, jaką można odnaleźć na Żuławach Wiślanych. Obecne są w krajobrazie od ponad dwustu pięćdziesięciu lat.

Dramatyczne wydarzenia II wojny światowej i powojenne akcje wysiedleńcze spowodowały, że miejsca te straciły swoich prawowitych opiekunów. Opuszczone i zaniedbane dzielą losy wielu zamkniętych zabytkowych nekropolii protestanckich czy żydowskich synagog w Polsce.

Celem opracowania jest przedstawienie współczesnej, nieoczywistej (jak by się mogło wydawać), historii mennonickich cmentarzy i obiektów sakralnych. Oparte zostało ono na badaniach terenowych nekropolii i lapidariów Deltę Wisły w Cyganku-Żelichowie, Fiszewie, Jezierniku, Niedźwiedziówce, Pordenowie, Stalewie, Stawcu i Szaleńcu.

Abstract

The Mennonite cemeteries are a part of a multinational cultural mosaic that can be found on the Vistula River Delta. They are present in the landscape for more than two hundred years. The dramatic events of World War II and postwar displacement actions caused that this places have lost their respective guardians. Abandoned and neglected share the fate of many closed-old necropolis of Protestant or Jewish synagogues in Poland.

The purpose of this paper is to present contemporary, non-obvious (as it might seems) history of Mennonite cemeteries and places of worship. It was based on. eld studies of the cemetery on Vistula Delta area: Cyganek-Żelichowo, Fiszewo, Jeziernik, Niedźwiedziówka, Pordenowo, Stalewo Stawiec and Szaleniec.

WPROWADZENIE

W powszechnej opinii Żuławy Wiślane traktowane są, jako dość monotony obszar, który mija się jak najszybciej w drodze z Warszawy do Gdańska. To taka „ostatnia prosta” przed wizytą nad morzem. Oglądany z za szyby samochodu krajobraz wydaje się jednostajny i pozornie nie oferuje widzowi żadnego urozmaicenia. Nie bez przyczyny nazwany został krajobrazem dla konesera (Opitz, Sosnowski, 2009) – wymaga od patrzącego pewnego zaangażowania i wiedzy, by przed uważnym i cierpliwym obserwatorem odkryć całą swą różnorodność i bogactwo. Chociaż zawiera on elementy przyrody, jest krajobrazem kulturowym całkowicie ukształtowanym przez człowieka. Właściwie wszystkie jego składniki: budowle, drogi, wały, jak i wydawałoby się naturalne drzewa, woda czy ziemia, są pochodzenia antropogenicznego (Lipińska, 2011). Jego obecny wygląd jest efektem działalności wielu pokoleń osadników, starających przystosować podmokłe tereny depresyjne do zamieszkania i uprawy.

Opierając się na literaturze przedmiotu (Mielczarski, Odyniec, 1976) wyróżnić można siedem znaczących epok rozwoju terytorialnego, które miały wpływ na kształt dzisiejszej Deltę Wisły: okres przedkrzyżacki do roku 1308, kolonizację fryzyjsko-flamandzką i niemiecką Zakonu w latach 1308-1400, kolonizację olęderską I fazy od połowy XV do połowy XVI w., II fazę kolonizacji olęderskiej do około 1772 r., czasy państwa pruskiego do początków wieku XX, okres nowożytnego państwa niemieckiego i III Rzeszy zakończony II wojną światową, oraz czasy współczesne. Każdy z nich zostawił swoje materialne ślady, możliwe do zaobserwowania w przestrzeni. Tematem artykułu jest przedstawienie problematyki związanej z osadnictwem holenderskim, przejawiającej się między innymi w specyficznej formie, jaką są miejsca pochówku zmarłych, oraz określenie pozycji, jaką zajmuje ona w pejzażu kulturowym Żuław Wiślanych.

MENNONICI W DELCIE WISŁY

Główna fala kolonizacji niderlandzkiej związana jest z katastrofalnymi powodzią lat 1540 i 1543. Przerwanie wałów pod Kiezmarkiem spowodowało zalanie ponad 100 km gruntów uprawnych i wywołało tak znaczne zniszczenia, że Rada Miasta Gdańska zdecydowała się na szeroko zaplanowaną akcję osadniczą i już w 1547 r. wysłała do Niderlandów Philipa Egzema w celu rekrutacji osadników (Szafran, 1981). Wśród przybyszów wyróżniali się niewątpliwie mennonici (nie tylko z Holandii, ale również z północno-zachodnich Niemiec), którzy mogli cieszyć się tutaj względnie swobodami religijnymi. Nie była to pełnia praw, gdyż przez prawie przez 150 lat nie mogli oni wznosić swoich zborów czy grzebać zmarłych na własnych cmentarzach – zresztą zakres tolerancji był dla różnych gmin w poszczególnych częściach Żuław różny. Pierwsze przywileje, na mocy których pozwolono im budować domy modlitwy wydał w 1728 r. biskup chełmiński i dotyczyły one zborów gmin fryzyjskich w Barcicach i w Jeziorze. Kolejny z 1751 regulował

powstanie budowli w Orłowskim Polu. Następnie powstały zbory flamandzkie w Różewie (1754), Lubieszewie, Stogach, Niedźwiedzicy-Żuławkach i Tujcach (1768r.). Już po pierwszym rozbiórce Polski Rada Miejska Elbląga zgodziła się na budowę zboru w dzisiejszym Władysławowie, a po roku 1800 wybudowano jeszcze drewniane domy modlitwy w Markusach i Pordenowie (Nawrocki, 2007). Zeszło się to w czasie z udzielaniem koncesji na zakładanie osobnych cmentarzy dla innowierców – do tego czasu mennonicy chowani byli albo w wydzielonych częściach cmentarzy innych wyznań (katolickich lub ewangelickich) albo też w wolnych kwaterach pomiędzy innymi zmarłymi.

PRZESTRZENIE SEPULKRALNE W KRAJOBRAZIE ŻUŁAW

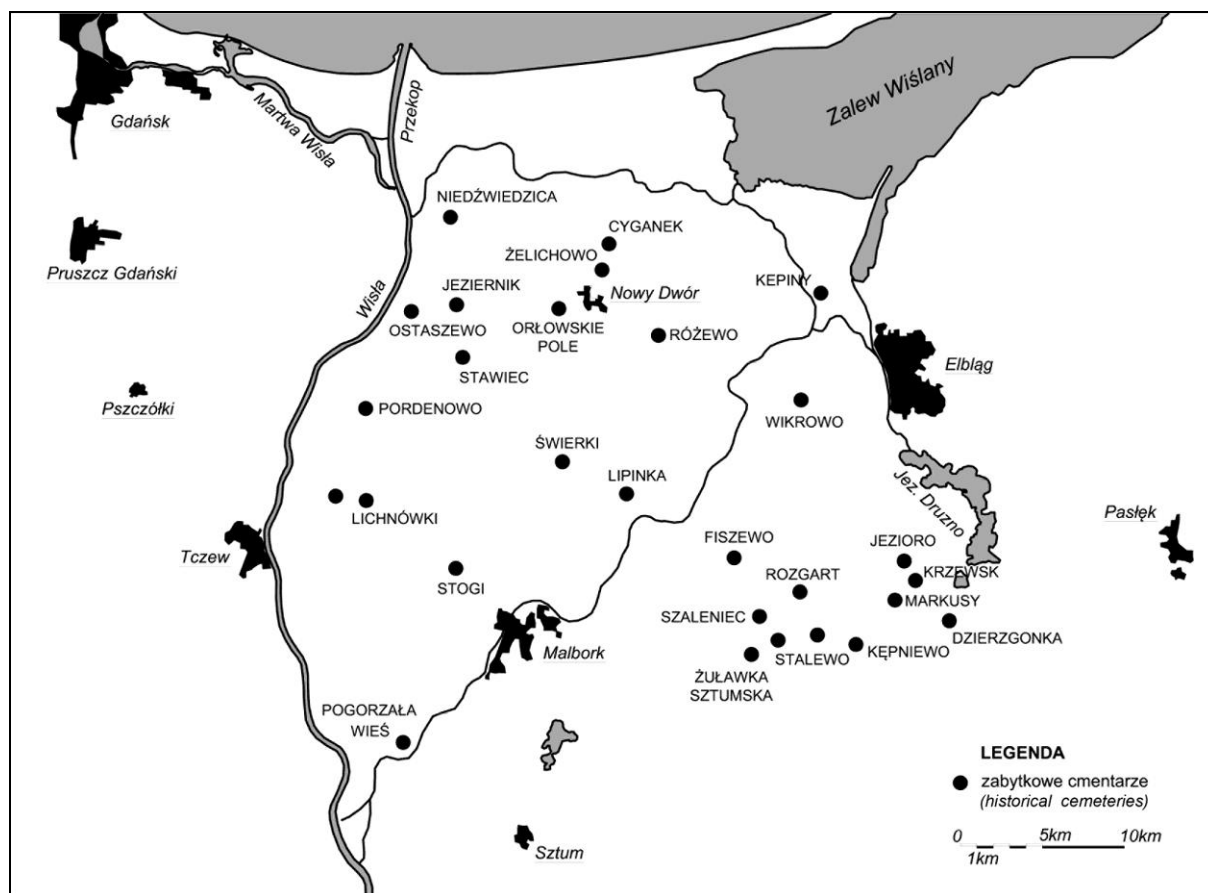
Zachowane do dziś w krajobrazie Żuław nekropolie mennonickie to najczęściej pozostałości XIX-wiecznych założeń, które znajdowały się między innymi w Cisach (niem. *Stadtfelde*), Dzierzgonce (*Sorgenort*), Jesionnie (*Eschenhorst*), Jezierniku (*Schönsee*), Jeziorze (*Thiensdorf*), Kępinach Małych (*Zeyervorderkampen*), Kępniewie (*Campebau*), Krzewsku (*Hohenwalde*), Lichnowych (*Gross Lichtenau*), Lipince (*Lindenau*), Markusach (*Markushof*), Niedźwiedzicy (*Bärwalde*), Orłowskim Polu (*Orloffferfelde*), Ostaszewie (*Schönberg*), Pogorzałej Wsi (*Wernersdorf*), Pordenowie (*Pordenau*), Rozgarcie (*Preusich Rosengarth*), Stalewie (*Stalle*), Stogach (*Heubuden*), Szaleńcu (*Thörichthof*), Tujcach–Cyganku (*Tiegenhagen*), Węglach-Żukowie (*Wengeln*), Wikrowie/Władysławowie (*Wickerau*) czy Złotnicy (*Gülderfelde*).

Pierwsze cmentarze „manistów” (jak kiedyś nazywano mennonitów), ze względu na pierwotne lokalizacje świątyń, przy których je umieszczano, znajdują się w bliskim sąsiedztwie innej zabudowy, w obrębie wsi, w których średniowieczne układy przestrzenne (ulicówki, typowe żuławskie wsie placowe, owalnice) na to pozwalały. Część z nich, tak jak na przykład lapidarium w Tujcach – Cyganku, usytuowana była w pobliżu kościołów katolickich. Założony w 1639 r. Cmentarz 11 wsi przeznaczony był dla mennonitów i protestantów (luteran) i powstał podczas próby usamodzielnienia się gminy mennonickiej w dawnym Tiegenhagen. Obejmował swym zasięgiem 11 osad i był wspólnym przedsięwzięciem wiejskich samorządów tych miejscowości. Zlokalizowano go na sztucznie usypanym wzniesieniu obok istniejącego już wówczas od trzystu lat cmentarza przy katolickim kościele św. Mikołaja.

Natomiast osiemnastowieczne lokacje nowych zborów i przyległych do nich miejsc pochówku dotyczyły najczęściej miejscowości, w których dominowała zabudowa rozproszona, głównie typu rzędowo-bagiennego lub jednodworczego. Charakterystyczna forma rozmieszczenia gospodarstw – budynki poszczególnych zagród znajdowały się od siebie w znacznych odległościach – wpłynęła również na lokalizację i wygląd cmentarzy. Umieszczano je w polu, w znacznym oddaleniu poza centrum wsi, przy drogach dojazdowych. Zakładane były na planie zbliżonym do prostokąta (o ile pozwalały na to lokalne warunki), z wewnętrznymi podziałami na kwatery. Granicę pomiędzy strefą *sacrum* a światem zewnętrznym akcentowano przy

pomocy obsadzeń drzewami (dominowały lipy, klony, jesiony i brzozy) oraz ogrodzeń, z wyraźnie zaznaczoną bramą cmentarną.

Często, ze względu na wysoki na tych obszarach poziom wód gruntowych, otaczano je z trzech stron rowami melioracyjnymi. Czy miało to dodatkowe, symboliczne znaczenie – nie wiadomo.



Ryc. 1. Żuławy Wiślane. Lokalizacja cmentarzy mennonickich.

Fig. 1. Vistula River Delta. Location of Mennonite cemeteries.

Te właśnie skupiska cmentarnej zieleni wysokiej stały się przez ostatnie dziesięciolecie charakterystycznymi elementami żuławskiego krajobrazu. Choć część badaczy (Domino, 2011) upatruje w nich tylko przejawu zdziczenia form, powstałych na skutek wieloletnich zaniedbań – trzeba pamiętać, że za czasów normalnego funkcjonowania cmentarzy przed II wojną światową nasadzenia były regularnie pielęgnowane i przycinane, o czym świadczą zdjęcia mennonickiego domu modlitwy w Pordenowie (Schmidt, 1919) czy Lubieszewie (Nawrocki, 2007) – to przez ponad pół wieku zdążyły wrosnąć w otaczający je pejzaż i stać się jego nieodzownym elementem.



Fot. 1. Cmentarze w przestrzeni śródpolnej:
 1A Pordenowo, 1B Stalewo, 1C Stalewo – pozostałości bramy cmentarnej.
Photo 1. Cemeteries in the field area:
 1A Pordenowo, 1B Stalewo, 1C Stalewo – remains of the cemetery gates.

KANON FORM

Jedną z najbardziej tradycyjnych form sztuki kommemoratywnej, występującą właściwie we wszystkich kulturach świata są kamienie nagrobne. Już w Księdze Rodzaju czytamy: *A Rachel umarła i została pochowana przy drodze do Efrata, czyli Betlejem. Jakub ustawił stelę na jej grobie. Kamień ten stoi na grobie Racheli po dziś dzień* [Rdz.35.209]. W podobny sposób czcili swych bliskich również osadnicy na Żuławach. Znamy kilkadziesiąt przykładów głazów z wyrytymi inskrypcjami i gmerkami (znakami własnościowymi), które służyły zachowaniu pamięci o zmarłych.

Schmidt wspomina w swym zestawieniu o kamieniach nagrobnych w Niedźwiedzicy. Duża część znanych nam obiektów znajduje się na wspomnianym wcześniej cmentarzu w Cyganku. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, podczas prac porządkowych na terenie byłej plebani, Marek Opitz, fotograf i regionalista, odkrył w fundamentach budynku gospodarczego ponad 80 kamieni, które stanowią obecnie ekspozycję lapidarium. Najstarszy z nich, z wyrytym nazwiskiem *Arent* pochodzi z 1650 r., kolejne dokumentują pochówki osób o typowo „olęderskich” nazwiskach (*Epp, Klassen, Geissler, Siemens*) przez kolejne 150 lat – do roku 1799. Części z nich, ze względu na zastosowanie jedynie monogramów czy gmerków, nie da się przyporządkować do konkretnej postaci. Na części stan zachowania napisów jest tak zły, że nie pozwala na określenie właściciela.

Powszechnym sposobem grzebania zmarłych, występującym od połowy XIX w. na cmentarzach europejskich właściwie wszystkich wyznań, były różnego rodzaju tumby: kamienne, betonowe, lastrykowe, pojedyncze, podwójne, dziecięce, z mocowaniami żeliwnych płotów czy miejscem na obsadzenie zimozieloną roślinnością

obramienia grobów. Zdominowały one również przestrzeń nekropolii mennonickich. Niestety przetrwały do naszych czasów w zastraszającym stanie – elementy żeliwne zostały w większości rozkradzione „na złom”, a kamienne płyty przykrywające część z nich albo wykorzystane, jako wtórny materiał budowlany przez osadników zasiedlających Żuławy po wojnie, albo, błędnie utożsamione z niemieckimi poprzednikami, celowo zniszczone. Te, które pozostały zięją pustką, zarastając przez chwasty i dziczące krzewy.



Fot. 2. Formy nagrobków: 2A Stele (Lasowice Wlk. ob. Stogi),
2B Kamień nagrobny (Cyganek), 2C Tumba (Stawiec),
2D Obelisk (Pordenowo), Cippus (Stogi), Pień drzewa (Stawiec).

Photo 2. Forms of tombstones: 2A Stelae (Lasowice Wlk. now Stogi),
2B Tombstone (Cyganek), 2C Tumba (Stawiec), 2D Obelisk (Pordenowo),
Cippus (Stogi), a tree trunk (Stawiec).

Należy pamiętać, że czasy powstawania opisywanych żuławskich nekropolii to okres neoklasycyzmu – wielkiego powrotu do sztuki antycznych form i wzorców. Tłumaczyłoby to fakt, że najbardziej rozpoznawalnymi elementami mennonickich cmentarzy były – i właściwie pomimo znacznych zniszczeń – nadal są, ustawiane u wezłowia grobu pionowe stele z piaskowca, które swoim kształtem przywołują rzymskie pierwowzory. Złożone z cokołu, prostokątnej płyty (zawierającej z jednej strony inskrypcje z informacją o zmarłym, a z drugiej cytaty z Pisma Świętego) oraz

trójkątnego naczółka, są formą kommemoratywną spotykaną na Żuławach już od XVII w. Ich wertykalizm miał symbolizować wędrówkę ku górze, odrodzenie i zmartwychwstanie, i był przeciwstawieniem się ziemskiej marności i śmierci. Podobną symbolikę i starożytną proveniencję można przypisywać występującym tutaj rzadziej obeliskom. Ustawiano je najczęściej na prostopadłościennych cokołach i ozdabiano napisami oraz wyobrażeniami symbolicznymi. Ze starożytnych źródeł czerpali też rzemieślnicy tworzący nagrobki w formie cippusów – prostopadłościannów, zwieńczonych płytą, na której ustawiano urnę lub wazę. W niektórych przypadkach cippus pełnił funkcję cokołu dla mniej lub bardziej wyniosłych krzyży. Pewną nowością, w stosunku do czasów starożytnych, było występowanie pomnika w formie kolumny lub pnia drzewa. Często złamany, symbolizował nagle przerwane życie i przemijanie – umieszczano na nim alabastrową lub marbolitową tablicę z inskrypcją o zmarłym (Domino, 2009). Wyobrażenia takich grobowców znamy tylko z fotografii – do naszych czasów nie przetrwał żaden z zachowaną w całości płytą epitafijną.

SYMBOLIKA NAGROBNA

Bogata symbolika funeralna mennonickich nekropolii czerpie swoje motywy z głębokiej tradycji judeo-chrześcijańskiej. Obecne są w niej zarówno symbole smutku i żałoby, jak i elementy wyrażające nadzieję i zawierzenie swych losów „opatrności bożej”. Tematykę inspirował nie tylko Stary i Nowy Testament, lecz także motywy pogańskie, opatrzone chrześcijańską interpretacją. Tak jak w przypadku kotwicy – przedchrześcijańskiego motywu zaadaptowanego przez Kościół pierwotny. W sztuce sakralnej kotwica do dziś jest personifikacją teologicznej cnoty Nadziei: *My, którzyśmy się uciekli do trzymania podanej nam nadziei, którą mamy jak kotwicę duszy, bezpieczną i mocną* [List do Żydów 6, 18-19]. Łączona razem z krzyżem to pedagogiczny znak męki – miała budzić grozę i wzywać do nawrócenia.

Z bogatych źródeł motywów starożytnych znajdziemy na żuławskich grobowcach liście akantu symbolizujące drzewo życia i rajski ogród, który miał stać się udziałem zmarłego, meander – synonim krętej drogi lub rzeki życia, której nie jesteśmy świadomi, spiralę – symbol nieskończoności i drogi do Boga, czy zgaszone pochodnie, nawiązujące do starożytnego zwyczaju gaszenia świateł oświetlających kondukt pogrzebowy. W chrześcijaństwie pochodnie zwrócone gorejącym końcem w dół wyobrażały też duszę unoszącą się do Nieba albo zmartwychwstającą (Kopaliński, 1990). Podobnie jak motyl oznaczający przemianę i zmartwychwstanie, chociaż niektórzy interpretatorzy (Domino, 2009) widzą w nim krótkie, jednodniowe w wymiarze Wieczności życie ludzkie i ulatującą do Nieba duszę zmarłego (porównaj gr. *Psyche* – „dusza motyla”).

Do Starotestamentowych obrazów, które znajdziemy na tutejszych grobach, odwołuje się postać Węża/Lewiatana połykającego własny ogon – bazując na przypowieści, wedle której sprawiedliwi w przyszłym świecie będą jeść mięso Lewiatana, przedstawia obiecany wybrańcom świat przyszły i wieczność.



Fot. 3. Symbolika funeralna.
Photo 3. Funeral symbolic.

W Starym Testamencie upatrywać należałoby także początków innego symbolu – korony: *I będziesz koroną chwały w ręce Pańskiej i koroną królestwa w ręce Boga twego* [Izajasz 62,3]. W tym kontekście jest ona obietnicą Nowego Jeruzalem i dostąpienia chwały niebieskiej. Jeśli sięgniemy do etymologii słowa – łacińskie *corona* to wieniec z kwiatów, greckie *stéphanos* zarezerwowane jest zarówno dla wieńca jak i korony – to znaczenie to można by przedłużyć na pojawiające się na mennonickich stelach wieńce. Zresztą płyty nagrobne bogate są w ornamentykę roślinną. Pojawiają się na nich kwiaty, przypisywane najczęściej dziewczętom i kobietom, róże, oznaczające w chrześcijaństwie miłość Boga i lilie, oznaki czystości i niewinności. Wiele jest atrybutów chwały i triumfu – liści palm, wawrzynu, dębu czy rozmarynu. Gałąź palmowa otoczona gwiazdami albo spleciona w wieniec niesie dodatkową informację o zwycięstwie nad grzechem. Nie mogło zabraknąć płaskorzeźb makówek przywołujących oczywiście na myśl sen wieczny.

Ostatnia grupa symboli zamyka w sobie chrześcijańskie wyobrażenia idei Boga, Śmierci i przemian. Znajdziemy tutaj i oko opatrności, występujące często razem z krzyżem i kotwicą, i słońce – unaocznienie boskiej Chwały i nastania dnia zmartwychwstania, gołębicę – atrybut Ducha Świętego, czaszkę czy uskrzydloną klepsydrę.

OCENA STANU ZACHOWANIA. PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Cmentarze często są ostatnimi śladami po odchodzących społecznościach. Stosunek do nich następnych pokoleń odzwierciedla poziom wrażliwości i otwarcia na inne kultury czy religie. Żuławy ze swą skomplikowaną, powojenną historią nie oszczędziły nekropoliom mennonickim okresów dewastacji i zaniedbań. Utożsamiane z ludnością niemiecką były często celowo niszczone za milczącą zgodą PRL-owskich władz. Zdaje się, że tendencja ta powoli się odwraca. Impuls do rewitalizacji nekropolii w Stogach Malborskich dali dawni

mieszkańcy tych ziem, mennonici Helmut Reimer i Arno Thim. Od kilku lat funkcjonuje mennonickie stowarzyszenie Mennoniten Arbeitskreis Polen, które prowadzi prace porządkowe na cmentarzach w Stawcu i Orłowskim Polu. Zainspirowało to lokalne społeczności w Wikrowie (sekretarz gminy Elbląg – Genowefa Kwoczek), Niedźwiedziówce, Rozgarcie, Fiszewie i Pordenowie (Stowarzyszenie Miłośników Malborka FORUM) by podjąć starania o uporządkowanie niszczących przestrzeni cmentarnych. Ogromny wkład, nie tylko w stworzenie lapidarium w Cyganku, ma Stowarzyszenie Miłośników Nowego Dworu Gdańskiego Klub Nowodworski. To dzięki ich wysiłkom powoli utwierdza się, w oparciu o zachowane elementy dziedzictwa kulturowego, tożsamość regionu. Jest to element najważniejszy, ponieważ tylko poczucie ciągłości i zakorzenienia w historii danego miejsca sprawi, że działania entuzjastów-regionalistów nie będą tylko jednorazowymi akcjami i nie pozwolą chłopcom z Niedźwiedzicy ustawić bramki pomiędzy nagrobkami...



Fot. 4. Niedźwiedzica. Dawny cmentarz mennonicki.

Photo 4. Niedźwiedzica. Old Mennonite cemetery.

LITERATURA

- Domino J., 2009: Symbolika na żuławskich cmentarzach [w:] Poradnik dobrych praktyk ochrony żuławskich zabytków (red.): M. Woźniak, Gmina Cedry Wielkie, Stowarzyszenie Nowego Dworu Gdańskiego, Klub Nowodworski, Cedry Wielkie: 66-71
- Domino J., 2011: Zespół oznaczonych kamieni polnych (nagrobnych) z lapidarium w Żelichowie Cyganku [w:] Nekropolie Pomorza (red.): J. Borzyszkowski, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Gdańsk: 405-423.
- Kizik E., 1994: Mennonici w Gdańsku, Elblągu i na Żuławach Wiślanych w drugiej połowie XVII i w XVIII w., Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk: 150-151.
- Nawrocki K., 2007: Mennonickie domy modlitwy na Żuławach, w Elblągu i Gdańsku, jako zjawisko architektoniczne i artystyczne [w:] Mennonici na Żuławach. Ocalone dziedzictwo (red.): E. Gilewska, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk: 145-167.
- Kopaliński W., 1990: Słownik symboli, Wiedza Powszechna, Warszawa, s. 330 i dalej.
- Mielczarski S., Odyniec W., 1976: Zarys historii regionu [w:] Żuławy Wiślane (red.): B. Augustowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Gdańsk: 46-67.
- Lipińska B., 2011: Żuławy Wiślane, ochrona i kształtowanie zabytkowego krajobrazu, Stowarzyszenie Żuławy, Nowy Dwór Gdański: 31-33.
- Opitz M., Sosnowski P., 2009: Delta Wisły – krajobraz dla konesera, Stowarzyszenie Żuławy, Nowy Dwór Gdański.
- Schmidt B., 1919: Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Marienburg, Bau und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen, Danzig, s. 30 i dalsze.
- Szafran P., 1981: Żuławy Gdańskie w XVII w. Studium z dziejów społecznych i gospodarczych, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk: 9-23
- Praca badawcza realizowana w ramach projektu systemowego InnoDoktorant – stypendia dla doktorantów, IV edycja. Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego (Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VIII, Działanie 8.2, Poddziałanie 8.2.2: „Regionalne Strategie Innowacji”). This research work was supported by the European Social Fund, the State Budget and the Pomorskie Voivodeship Budget according to the Operational Programme Human Capital, Priority VIII, Action 8.2, Under-action 8.2.2: ‘Regional Innovation Strategy’ within the system project of the Pomorskie Voivodeship “InnoDoktorant – Scholarships for PhD students, IVth edition”.

Wszystkie fotografie i rycina: M. Koperska-Kośmicka.
All photos and figure: M. Koperska-Kośmicka.